

je romantyczne szczyptą cynizmu. Nie cofnął się przed ryzykiem, jakim było powierzenie roli Linusa Bogartowi, który dotąd wyraźnie stronił od komedii. S

TEATR ■■■■■■■■

PLASZCZ ✓

TV Polonia 21:25

Telewizyjna adaptacja jednego z najbardziej znanych opowiadań Mikołaja Gogola. Podobnie jak to jest w komediach („Rewizor”, „Ożenek”) i powieści „Martwe dusze” opowiadania Gogola zdają się na pierwszy rzut oka satyrycznymi obrazami, ukazującymi śmieszności ludzkie. Taka jednak interpretacja byłaby tylko na skórkowa i nie tłumaczyłaby współczesnego zainteresowania dziełami Gogola.

Opowieść o Akakiju Akakijewiczu Basmaczkinie, radcy tytularnym jednego z petersburskich urzędników, nic nieznaczącym trybiku wielkiej biurokratycznej maszyny, jest czymś więcej. Ta prosta fabularnie historia biednego człowieczka, który decyduje się na sprawienie sobie nowego płaszcza, jest metaforą ludzkiego losu.

Urzędniczy szynel bowiem to symbol znaczenia i pozycji człowieka. Gdy Basmaczkin po miesiącach wyrzeczeń nareszcie kupuje nowe okrycie, staje się kimś innym – pełen kompleksów biedaczyna zaczyna być w towarzystwie, rozmyśla o awansie i założeniu rodziny.



Jednak jego szczęście nie trwa długo. Pewnej nocy Akakij zostaje napadnięty w ciemnej uliczce i okradziony ze swego płaszcza. Zrozpaczonemu urzędnikowi nikt nie chce pomóc. Załamany Basmaczkin odchodzi w nicość, aby pojawić się jako zjawa nocą na ulicach Petersburga...

Mistrzostwo Gogola polega na niezwykłej umiejętności balansowania na granicy między śmiesznością a prawdziwą ludzką tragedią, dlatego jego postacie są tak plastyczne i tak interesujące scenicznie.

W inscenizacji Andrzeja Domalika, który sięgnął do twórczego przekładu Juliana Tuwima, pojawiają się również bohaterowie innych niż „Płaszcz” dzieł Gogola – spotkamy w tym spektaklu np. Chlietastkowa, bohatera „Rewizora”.

Przed wszystkim jednak „Płaszcz” to koncert na jednego bohatera Akakija Akakijewicza Basmaczkina i koncert aktorski Jerzego Treli jako odtwórcy tej postaci.

JW